CZĘŚĆ IX. № 18 ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: Roczna, 46 r. as. Półroczna, 23 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{9}{21}$ Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{8}{20}$ *Marca.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia 26 Lutego Dowodzca Orderiskiego pułku Kirysyerów Pułkownik *Lingren* mianowany Jenerał-majorem i Dowodzcą 2 brygady 1 dywizyi Kirysyerów. — Kapitan Newskiego morskiego pułku von *Frejmann*, mianowany Plac-majorem w twierdzy Zamościu. — Fligel-adjutant J. C. Mości Rotmistrz pułku Ułanów gwardyi hrabia *Rzewuski* przeniesiony zostaje do pułku Achtyrskiego huzarów, z rangą Pułkownika i zachowaniem tytułu. —27 Lutego, Naczelnik 1 dywizyi dragonów Jenerał-porucznik *Kwitnicki* ma się liczyć w jeździe, a były Dowodzca Konnej artyleryi Jener.-major *Herbel* 2, mianowany Naczelnikiem tejże dywizyi s pozostaniem w konnej artyleryi —Okręgowy Jenerał 1go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej Jener.-major *Heydenreich* otrzymuje uwolnienie od służby z mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy 6 Grudnia 1827 roku.

— Oto są szczegóły roskazu dziennego z d. 22 Lutego, którym N. Cesarz Jmć raczył nadać nowe urządzenie artyleryi gwardyjskiej i polnéj, stosownie do ustawy zatw. w d. 28 Grudnia 1833.

Artylerya konna gwardyi składa się, jak dotąd, z jednéj baleryi pozycyjnéj i ze trzech lekkich pod N. 1, 2 i 3.

Artylerya konna linijowa, czyli polna, składa się s 7miu brygad artyleryi konnej, przyłączonych do tyluż dywizyj lekkiej jazdy; nadto, ze trzech dywizyj konnéj artyllery, przyłączonych do trzech korpusów odwodowych jazdy, i nakoniec ze trzech rezerwów artyleryi konnéj. Wszystkie dotychczasowe kompanije téj artyleryi przybierają nazwania bateryj i numera, stosownie do spisu, pomieszczonego w Ustawie 28 Grudnia 1833.

Artylerya piesza gwardyi składa się ze trzech brygad: 1éj i 2éj gwardyjskiej i 3ej gwardyjskiéj i grenadyerskiéj.

Artylerya piesza linijowa składa się z dywizyi artyleryi grenadyerskiéj; s 1éj, 2éj, 3éj, 4éj, 5éj i 6éj dywizyj artylleryjskich; z dywizyi artylleryi Kaukazkiéj i z 19éj brygady, należącéj do wojsk rozłożonych w Finlandyi. Sześć dywizyj artylleryi linijowéj zawierać będą po trzy brygady. Wszystkie teraz istnące kompanije artylleryi pieszej przybierają nazwanie bateryj i numera spisu umieszczonego w Ustawie 28 Grudnia; również kompanije dotychczasowe parków, biorą nazwania parków ruchomych odwodowych i numera swych brygad.

Roskaz dzienny wyszczególnia skład wszystkich tych oddziałów i wymienia dowodzców dywizyj, brygad i bateryj; powtarzamy tu następne tylko mianowania:

Jenerał-major *Sumarokow*, mianowany Dowodzcą całej artylleryi oddzielnego korpusu gwardyi.

Pułkownik *Ganiczew*, Dowodzcą artylleryi konnéj gwardyi.

Dowodzcami dywizyj artylleryjskich, zostających przy korpusach: 1*m* odwodowym jazdy Jen.-major *Tibenkow*— 2*m* odwod. jazdy pułkownik *Żytow* — 3*m* odwod. jazdy pułkownik *Karnowicz*—zbornéj dywizyi artylleryjskiéj pułkownik *Strick*—dywizyj przy korpusach: oddzielnym grenadyerskim Jen.-major *Smagin* — 1*m* pieszym Jen.-major *Perren* 2—2*m* pieszym Jen.-maj. *Fedorenko*—3*m* pieszym Jen.-major *Simborski*—4*m* pieszym Jen.-major *Waltz* 2, (sprawującym obowiązki)—5*m* pieszym Jen.-major *Korsakow* (spraw. obow.)—6*m* pieszym Jen.-major *Samojłow*— Oddzielnym Kaukazskim Jen.-major *Kozlainow*.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

24 *Stycznia.* Zatwierdzoną została nowa Ustawa urządzająca byt wolnych rolników w Bessarabii, czyli Caranów.

11 *Lutego.* Liczący się w wojsku pułkownik *Swieczyn* 4, przechodzi z wojskowej do cywilnej służby, z rangą Rzeczywistego Radcy Stanu.

17 *tegoż m.* Pierwszy członek kancelaryi granicznéj Rzecz. Radzca Stanu *Szafoński*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od służby i gażę jednoroczną 5,200 rubli—Były Wice-dyrektor tymczasowéj kommisyi obrachunkowéj wydziału cywilnego po rok 1828, zostający teraz przy Kontroli Państwa, 5 klassy *Nikołajew*, mianowany Wice-dyrektorem Expedycyi Obrachunkowéj wydziału wojskowego.

19 *tegoż m.* Cywilny Gubernator Wołogodzki Rzecz. R. St. *Brusiłow*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie

od tego urzędu i ma się liczyć przy Ministerstwie spraw Wewnętrznych, z urlopem na rok jeden, dla poprawienia starganego w służbie zdrowia.

23 *tegoż m.* Radcy Stanu, Szambelanowie Dworu: Członek Głównego szkół Rządu hrabia *Kuszelew-Bezborodko* i sprawujący obowiązki Kuratora okręgu naukowego Petersburskiego xiążę *Dondukow-Korsakow*, mianowani Rzeczywistemi Radzcami Stanu, a ostatni zostaje nadto zatwierdzonym na urzędzie Kuratora.

— Na przełożenie P. Głównodowodzącego czynną armiją N. Cesarz Jmć, w dniu 14 Lutego b. r., raczył nadać rangę 14 klassy członkowi Komitetu Budowniczego Warszawskiego, w wydziale gospodarczym, szlachcicowi gubernii Grodzieńskiej Michałowi *Krasowskiemu*, z zaliczeniem go do Ministerstwa wojny, wydziału inżeneryi.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 8 *Lutego.* (Z Ogóln. Zgrom. Departamentów Moskiewskich) O prawidłach rozdziału majątków między spadkobiercami mahometan Taurydzkich i ustanawiania opieki nad małoletniemi.

2) 20 *tegoż m.* (s 1 Dep.) Na przedstawienie P. Głównozarządzającego wydziałem Dróg Kommunikacyi i gmachów publicznych i na zdania Komitetu PP. Ministrów, zapadłe 16 i 30 Stycznia, N. Cesarz Jmć postanowić raczył co następuje: w zastosowaniu do ustawy o niższych urzędnikach kancelaryjskich, zatwierdzonéj 14*go* Października 1827 i Ustawy Instytutu Korpusu Dróg kommunikacyj zatw. 19 Czerwca 1829, mogą być przyjmowane na kadetów tegoż Instytutu dzieci takich tylko kupców, którzy zostają w 1*éj* gildyi przeszło przez lat 12 bez przerwy, i to za opłatą przepisanej na utrzymanie ich w tym zakładzie summy; cudzoziemcy zaś weale, ani na skarbowy, ani na własny koszt, przyjmowani być nie mają.

3) 22 *tegoż m.* (s tegoż Dep.) O opłatach za leczenie w szpitalach miejskich stróżów i przysięgłych, do liczenia pieniędzy po sądownictwach utrzymywanych, inwalidów.

4) 26 *tegoż m.* (s tegoż Dep.) W rozwiązaniu zapytania, wniesionego przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych, Rada Państwa, zdaniem 29 Stycznia b. r. przez N. Pana zatwierdzonem, postanowiła: «1) Jeżeli przed nadejściem terminu wyborów zawakuje miejsce Deputata Zgromadzenia Szlacheckiego, a na zamieszczenie go niebędzie wyznaczonego zastępcy, w takim razie posada ta ma być zamieszczoną, na zasadzie 35 § Ustawy o Wyborach, jednym z grona Szlachty dziedzicznéj, za pomocą wyboru przez głosowanie w mieście powiatowem, pod przewodnictwem Marszałka powiatowego i z zezwolenia Zwierzchnika Gubernii. 2) Tak wybrani Deputaci, którzy wysłużą nienagannie pozostający do następnych sejmików zakres, nie mają już być wybierani na niższe urzędy.

— P. *Kaszin*, który miał szczęście złożyć N. Cesarzowej Jmci exemplarz wydanych przez się narodowych pieśni Ruskich, udarowany został przez N. Panią kosztownym brylantowym pierścieniem.

Wyjątki z Ustawy o wewnętrznem urządzeniu wsi czyli okolic Jednodworców w gubernijach Zachodnich.

(zatwierdzonej przez N. Pana tymczasowo na lat trzy.)

I. *Podział na Gromady* (общества).

§ 1. — 7 Stały pobyt Jednodworców gubernij Zachodnich, tak mieszkających na własnym gruncie, jakoteż na skarbowym, najemnym, lub zostających na usłudze, uważa się w tej wsi, w której spisie są umieszczeni. Wsi te mogą być skarbowe, obywatelskie lub okolice. Sto dymów, (семействъ), lub około tej liczby, łączą się w jedne gromadę. Wszakże jeśli, dla odległości miejsc, niepodobna zebrać tej liczby w jednę gromadę, wtedy ci, rozrzuceni po różnych wsiach jednodworcy, liczą się oddzielnie przy tych wsiach, przy których są zapisani. Podział na gromady robi Izba skarbowa, za potwierdzeniem przez Naczelnika gubernii.

II. *Zarząd gromady.*

§ 8. — 22. W każdej gromadzie ustanawiają się: Zwierzchność gromady i ogólne jéj zebranie. Zwierzchność składa się z wójta, czyli starszego (старшина), który jest oraz poborcą, i z dozorcy (смотритель) zbożowego magazynu. Przy wójcie jest pisarz. Na żądanie gromady oba zwierzchnicze obowiązki mogą być poruczone jednejże osobie. Wójt i dozorca wybierani są co trzy lata przez zebranie gromady z jejże członków. Izba skarbowa, za zgodą Naczelnika gubernii, na przedstawienie Sądu Ziemskiego, zatwierdza ich na obowiązku i oddala. Dozwala się wszelako zgromadzeniu skracać czas służby swych zwierzchników do jednego roku, wprowadzając na to miejsce ich zastępców. Wójt i Dozorca, póki sprawują obowiązek, wolni są osobiście od powinności wojskowej i od pełnienia w naturze wszelkich robot i poleceń ziemskich i gromadnych. Wójtowi i Dozorcy gromada, z własnych poborów, może wyznaczyć gażę, nie przechodzącą wszakże 150 pierwszemu, a 100 rub. ass. drugiemu. Pisarza wyznacza gromada z pośród siebie, albo obcego, lecz wolnego człowieka, z gażą na koszt gromady, nie przechodzącą 200 rub. ass. Potwierdza go, na przedstawienie Sądu Ziemskiego, Izba Skarbowa, za zgodą Naczelnika gubernii. Ponieważ zwierzchnicy gromady i pisarz pełnią służbę publiczną, przeto, pod obawą skutków prawa, nikt nie może obrazić ich słowy, a tém bardziej uczynkiem członkowie zaś gromady powinni okazywać im należne uszanowanie. Na przypadek jawnej niezdolności, niewstrzemięźliwego życia albo złego prowadzenia się wójta, dozorcy lub pisarza, Sąd Ziemski przedstawia Izbie Skarbowéj o złożeniu ich z urzędu, objaśniając szczegółowie pobudki i dowody. Jeśli Izba Skarbowa uzna je za słuszne, wtedy, za zgodą Naczelnika gubernii, usuwa winnego, zatwierdzając natomiast jego zastępcę; pisarza zaś wyznacza podług powyższego porządku. Za niespełnienie obowiązku, połączone ze szkodą Skarbu lub gromady, tudzież za przekupstwo lub fałsze, wójt, dozorca i pisarz mają być oddawani, podług istnącego porządku, pod sąd kryminalny. Na każde dziesięć dymów, a gdzie potrzeba wymaga, na większą nawet lub mniejszą liczbę, ustanawia się dziesiętnik, zostający pod roskazami wójta. Jeżeli gromada ma las wspólny, dla strzeżenia go wyznacza potrzebną liczbę leśniczych, podległych wójtowi. Dziesiętnicy i leśniczowie wyznaczani są kolejno przez zebranie gromady.

III. *Obowiązki Wojta.*

a) *Władza i zależność Wojta.* 23 — 25. Wójt zostaje pod zwierzchnictwem Sądu Ziemskiego. Podlegli zaś mu są: dozorca, pisarz, dziesiętnicy i leśniczowie. Wojt czuwa aby wszyscy ci sprawowali swe obowiązki gorliwie, podług prawa, a jeżeli dostrzeże z ich strony niedbalstwa lub uchybienia, upomina ich; jeżeli się zaś nie poprawią

albo popełnią co przeciwnego prawom; donosi o tem sądowi ziemskiemu.

b) *Obwieszczanie ustaw i roskazów zwierzchności.* § 26. Wójt, s polecenia sądu ziemskiego, na zgromadzeniu obwieszcza Cesarskie postanowienia i roskazy zwierzchności, o których gromada wiedzieć, lub które wypełnić powinna. Exemplarz ustawy lub roskazu, przysłany z sądu ziemskiego, powinien być odczytany zgromadzeniu przez pisarza wyraźnie.

c) *We względzie domowego bytu jednodworców.* § 27—28. Wójt, wpajając w ogólności zachowanie dobrych obyczajów, nie powinien wszelako wtrącać się do nieporozumień familijnych, chybaby przytém zaszło jakie przestępstwo; w tym razie, ująwszy winnego, daje o tem wiedzieć Sądowi ziemskiemu. Rozdzielanie się rodzin, umieszczonych w popisie, dozwala się jednodworcom nie inaczej jak, za zgodą zgromadzenia i za potwierdzeniem Izby skarbowej. Przytém należy przestrzegać: 1) Żeby rozdział zmierzał wprost ku pożytkowi dzielących się i nie szkodził gospodarstwu. 2) Żeby, przed rozdziałem, rodzina, ulegająca powinności wojskowej, naprzód ją wypełniła.

d) *We względzie opieki.* § 29—45. Opiekę nad sierotami Wójt porucza najgodniejszemu zaufania i najbliższemu ich krewnemu. Jeżeli sieroty nie mają krewnych, ani pozostałego po ich rodzicach gospodarstwa, oddawać je na wychowanie miłosiernym ludziom s tejże gromady i na jej koszcie, jeśli nikt nie przyjmie bezpłatnie, albo jeśli Wójt nie będzie mógł ich umieścić w jakim zakładzie dobroczynnym. Jeżeli sieroty mają własność, a nie mają krewnych, opieka nad niemi porucza się jednemu z lepszych gospodarzy tejże gromady i przez nię wybranemu, po spisaniu przy nim i przy trzech świadkach inwentarza, którego oryginał zostaje w schowaniu u Wójta. Opiekun obowiązany jest czuwać nad przyzwoitem wychowaniem sieroty i nad całością jego majątku, wnosić zań regularnie pobory, a pozostający dochód składać przez sąd ziemski do Urzędu powszechnej opieki. Nieruchomość małoletniego może oddawać w najem trzyletni, za potwierdzeniem sądu ziemskiego; budowle niekoniecznie potrzebne i ruchomość może sprzedać za zgodą gromady i zezwoleniem Sądu ziemskiego. Sprawy małoletnich w sądownictwach prowadzić ma opiekun; Wójt zaś powinien czuwać nad jego czynnościami, a zgromadzenie ma go corocznie obliczać. Jeśli zaś Wójt dostrzeże niedbałości opiekuna, może, za zezwoleniem Sądu ziemskiego, odebrać mu opiekę i innemu ją poruczyć. Opieka ustaje po dojściu lat zupełnych sieroty; naówczas opiekun za zezwoleniem Wójta zwraca wychowańcowi jego własność i zdaje mu sprawę s całego ciągu opieki. Wszelako, sieroty wyszłe z opieki przed skończeniem 22 lat wieku, nie mogą wybywać swej własności nieruchomej bez zezwolenia Sądu Ziemskiego. Obowiązki opiekuna sierot płci żeńskiej ustają z zamężciem, w jakowym razie opieka przechodzi na męża. Jeżeli wychowaniec w ciągu dwóch lat po objęciu swej własności nie poda skargi na opiekuna, ten już zostaje wolnym od wszelkiej nadal odpowiedzialności w tym względzie. W razie śmierci sieroty, przed wyjściem z opieki, własność jéj oddaje się prawnym spadkobiercom. Te same prawidła służą względem opieki nad osobami pomieszanego rozumu; wszakże, jeśliby te były innym szkodliwe, w takim razie Wójt obowiązany jest starać się o umieszczenie ich w domu waryatów. Jeżeli sąd Ziemski postrzeże, że ktokolwiek z jednodworców, przez opieszałość, lenistwo lub rospustę, marnuje swe gospodarstwo, i pobory nieregularnie opłaca, ma poruczyć nad nim dozor Wojtowi, który winien będzie wglądać w takowe gospodarstwo, i osobiście wchodzić w szczegóły, pobudzając właściciela do pełnienia tego wszystkiego, co może być z jego pożytkiem.

e) *We względzie czasowego wydalania się jednodworców.* § 46. — 53. Jednodworcy mogą wydalać się do swego powiatowego, miasta i naokoło o 30 wiorst od swego mieszkania, na jeden tydzień, bez świadectw pisanych, za uwiadomieniem tylko i zezwoleniem Wójta. W innych razach powinni brać, za gotowe pieniądze, w kassach powiatowych zwykłe bilety i pasporta, tak nazwane płakatne, za cetlikami od Wójta otrzymanemi. Zresztą takowe bilety i pasporta mogą być dawane jednodworcom: a) przez częściowych assesorów, którym kassy powiatowe powierzają potrzebną liczbę blankietów, na zasadzie oddzielnych prawideł, mających wyjść z Departamentu Podatków; i b) przez Wójtów, którzy biorą je s kass powiatowych, za opłatą gotowych pieniędzy, wnoszonych przez proszących o nie jednodworców. Zabrania się wydawać takowe bilety i pasporty tym, na których przypada kolej powinności wojskowej, lub którzy, przez wyrok sądowy, pozbawieni są tego prawa. Mający dom i rodzinę przy wydalaniu się nie są obowiązani składać poręki lub innego zabeśpieczenia należnych od nich opłat i poborów; nieosiedli zaś, lub ci, którzy nie są głowami familii, powinni złożyć takową poręke. Po upływie terminu paszportu, należy go niezwłocznie zwrócić Wójtowi i wtenczas można, chociażby nie osobiście, prosić o nowy. Jeśliby kto bez pozwolenia wydalił się, Wójt, nie dalej jak we trzy dni, ma donieść o tém Sądowi Ziemskiemu, który odszukuje wydalonego. To samo rozumieć o tych, którzy nie wrócą na termin wydanego pasportu. *(d. c. p.)*

— W ciągu 2*ej* połowy 1833 roku dobyto następną ilość drogich kruszców s kopalni rządowych i prywatnych w Rossyi:

Z ł o t a.

	pud.	fun.	zoł.
S kopalni rządowych:			
Ekaterynburskich	20	17	30$\frac{30}{96}$
Nadto, s. Koływanowoskreseńskich		10	80$\frac{75}{96}$
Złatoustowskich	22	39	76
Bohosłowskich	21	38	17
Gorobłahodatskich	1	19	90
ogół .	66	37	6$\frac{6}{96}$
S kopalni prywatnych:			
Wierchisietskich, Korneta gwardyi *Jakowlew*	28	32	77
Kaslińskich i Kysztymskich, spadkobierców kupca *Rastorgujew* .	15	11	75
Niżnietahilskich, spadkobierców Radcy Tajnego *Demidow*	19	22	59
Niewjańskich, spadkobierców *Jakowlewa*	15	27	62
Sysiertskich, spadkobierców *Turczaninowa*	2	22	44
Szajtańskich, właściciela kopalni *Jarcowa*	2	35	38
Wierchnieufalejskich, PP. *Gubin* . .	1	39	64
Bilimbajewskich, hrabini *Stroganow*	2	10	66
Wsiewołodobładatskich, P. *Wsiewołożskoj*	3	12	65

	fun.	zoł.	doli.
Rewdińskich, spadkobierców P. *Demidow*		7	26
Krestowozdwiżeńskich, hrabini *Pollier*.	1	10	23
Spadkobierców Berghauptmana *Medger*.		23	36
Preobrażeńskich, PP. *Gusiatnikow*.		2	51
ogół . .	94	19	14
ogół złota:	161	16	$20\frac{6}{96}$.

PLATYNY.

S kopalni Rządowych:	pud.	fun.	zoł.	doli.
Bohosłowskich		4	75	
Gorobłahodatskich			3	72
ogół . .		4	78	72
S kopalni prywatnych:				
Niżnietahilskich	37	23	78	
Wierchisietskich		9		60
Kaslińskich.		5	90	60
Bilimbajewskich		3	85	
Krestowozdwiżeńskich		31	42	41
ogół . .	38	34	8	65
ogół platyny:	38	38	87	41

— Do Petersburga przybyli: 28 z. m., s Kamieńca Pod., Podolski gubernijalny Pocztmistrz Ass. Koll. *Djaczeńko;* z Dubrowny, obyw. pow. Kopyskiego *Nowicki;* — 1 b. m., s Tuły, Jen.-major *Bontemps.* Wyjechali: 28*go*, do Moskwy, Senator *Szter;* do Smoleńska, obyw. *Moskiewicz.*

Warszawa 3 Marca.

— W ostatniém ciągnieniu drugiej klassy 43*ej* loteryi klassycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane przypadły na następne numera: 22,899 wygrał 30,000 złp.
36,195 . . . . 10,000 —
18,734 . . . . 5,000 —
30,279 . . . . 3,000 —
29,406 . . . . 2,500 —

Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że przy dopełnionem 1 b. m. publicznem losowaniu Seryi Obligacyi Udziałowych z pożyczki 42 milionowej, następujące Numera Seryi, z których Obligacye Udziałowe do losowania w dniu 15 b. m. należeć mają, wyciągnięte zostały:

21, 29, 70, 78, 99, 143, 173, 216, 221, 226, 229, 258, 263, 271, 337, 347, 362, 419, 432, 446, 478, 494, 544, 557, 570, 579, 595, 674, 700, 765, 823, 835, 849, 869, 914, 933, 952, 1000, 1031, 1083, 1094, 1128, 1147, 1151, 1154, 1163, 1180, 1198, 1199, 1250, 1318, 1325, 1340, 1354, 1417, 1465, 1501, 1516, 1521, 1531, 1545, 1619, 1622, 1636, 1675, 1719, 1734, 1789, 1844, 1855, 1860, 1878, 1883, 1901, 1937, 1988, 2000, 2011, 2063, 2074, 2087, 2110, 2123, 2163, 2167, 2182, 2188, 2194, 2195, 2206, 2213, 2222, 2225, 2276, 2337, 2343, 2431, 2441, 2463, 2470, 2480, 2484, 2489, 2521, 2524, 2537, 2588, 2606, 2647, 2673, 2682, 2769, 2772, 2788, 2866, 2903.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 1 Marca. W izbie niższej 28 z. m. lord Ellice, sekretarz stanu do wydziału wojny, przedstawił budżet swojego ministerstwa, w którym ogół wojska angielskiego ceni na 89,000, t. j. o 8,000 mniej aniżeli w roku poprzedzającym. Z wykazu P. Ellice widać, iż w Irlandyi jest dziś 25,000 linijowego wojska, 5,000 artyleryi, i 9,000 zbrojnej policyi i że, z reszty wojska, przeszło 32,000 znajduje się w rozmaitych osadach. P. Hume radził zmniejszyć ogół od 89,000 do 80,000 ludzi, lecz wniosek ten odrzucony został większością 282 głosów przeciw 46, projekt zaś P. Ellice przyjęty. Następnie słuchano jeszcze raportu komitetu któremu poruczony został rozbiór bilu o poprawie dotychczasowych rosporządzeń względem przemycania. Dotąd, winny posyłany był na okręty wojenne, na pięcioletnią służbę za majtka; według nowego bilu przestępca ulegać będzie karze pięcioletniego więzienia.

— W *Courrier* czytamy następujący wyjątek listu z Lizbony: «Okrutne postępowanie władz tutejszych z żołnierzami angielskiemi przechodzi wszelkie pojęcie i powszechne sprawia oburzenie. Oprowadzają ich codziennie, około 200, po ulicach, okutych partyami od 10 do 12 w łańcuchy. Niewątpliwa, że jeśli rząd portugalski obchodzenia się z niemi nie złagodzi, skutkiem tej surowości będzie zupełna utrata wszystkiego co się dotąd otrzymać dało, z utratą przywiązania i pomocy angielskiego ludu.»

— *Times* ogłasza kilka listów prywatnych z Lizbony, s których najpoźniejszy dochodzi 16 Lutego. P. Moran Sarmento, brat ministra portugalskiego w Londynie, odpłynąć miał właśnie na statku parowym do Kadyxu, skąd uda się do Madrytu z missyą, wynikłą s powodu urzędowej komunikacyi P. Martinez de la Rosa. Powiadają iż minister ten oznajmił o stanowczych chęciach rządu Hiszpańskiego położenia tamy wojnie domowej w Portugallii, dodając, iż rząd ten gotowym jest do pomagania ku temu wszelkiemi środkami i do uznania dony Maryi natychmiast po ustąpieniu s kraju don Miguela.—S tejże samej korrespondencyi dowiadujemy się o obecnym stanie siły zbrojnej obu wojsk portugalskich. Don Miguel liczyć ma 20,400 ludzi piechoty i 2,250 jeźdców, stojących pomiędzy Santarem (gdzie znajduje się 42 sztuk dział polowych i 36 fortecznych), Koimbrą i Abrantès. Wojsko don Pedra, według tegoż obrachunku, składa się ze 36,850 piechoty i 1825 jazdy, licząc w to i ochotników z Lizbony, Leiria i Oporto. Armija ta rozłożoną jest pomiędzy Lizboną, Marvao, Lagos, Faro, Almada, Setuval, Leiria, Oporto i Santarem.—S poruszeń armii królewskiej zdaje się iż don Miguel zamierza skupić ją w okolicach Lizbony, dla korzystania z rozruchów ludu jakieby tam zajść mogły. W skutek tego i don Pedro musi wojska swe cofać, zrzekając się korzyści otrzymanych, w skutek poruszeń jenerała Saldanha, wewnątrz kraju Nawet ten ostatni, pomimo szumnego stylu swoich raportów, w dość złym jest stanie. W bitwie u Pernes, gdzie, jak twierdzi, wziął 600 jeńców, sam stracił około 700 ludzi. Podobnież, margr. Villaflor w bitwie u Valada stracił około 1,700 ludzi i strata ta, więcej może od mniemanej nie-

przyjaźni z jenerałem Saldanha, stała się przyczyną złożenia go z dowództwa.

— Według najświeższych wiadomości z Lizbony dochodzących 24 z. m., 18 Lutego jenerał Saldanha otrzymał nad wojskiem królewskiem znaczne zwycięstwo, którego owocem są 3 chorągwie i 230 jeńców.

Paryż 2 *Marca.* W izbie deputowanych 24 b. m. toczyły się rosprawy względem wniesionego przez P. Bavoux prawa o przywróceniu rozwodów. P. Merlin żywo powstawał przeciw projektowi temu, utrzymując iż stałby się dla Francyi prawdziwą klęską. P. Garetempe radził odroczenie go do sessyi następującej. Izba, która na poprzedniczych sessyach wniosek ten po dwakroć już była przyjęła, przyjęła go i teraz, po raz trzeci, większością 191 głosów przeciw 100. Godna wszakże uwagi, iż głosowaniu nań w roku przeszłym znalazło się tylko 50 czarnych gałek, w zaprzeszłym zaś tylko dwadzieście kilka:

P. Giraud zwrócił uwagę na obecny stan kraju, zabrał, po otrzymaném zezwoleniu izby, głos i zapytał ministrów: czyli duch zamieszek i rokoszu nie powinienby kiedyżkolwiek znaleść ostatecznej tamy? Czyli są w stanie korzystnie przeciw rospasanym namiętnościom walczyć? i, w razie przeciwnym, zaklinał ich o wyznanie przed izbą swéj niemożności.

Kanclerz, odpowiedział, iż ostatnie pokuszenia ludzi niespokojnych, zwróciły na ten przedmiot pilną uwagę rządu i że nazajutrz przedstawiony zostanie izbie projekt prawa przeciw stowarzyszeniom.

25*go*, kanclerz wnosząc zapowiedziany projekt, mówił w treści następującej:

«Gdy w pierwszych czasach rewolucyi Lipcowej potworzyły się w Paryżu owe stowarzyszenia polityczne, które, podrzeźniając formom zgromadzeń prawodawczych, usiłowały wynieść w obliczu konstytucyjnej monarchii władzę współzawodniczą i zawsze do gwałtów gotową, cały naród postrzegł grożące mu niebespieczeństwo, i gwardya narodowa przybyła w pomoc władzom rządowym: pamięć nieszczęśliwych dni pierwszej naszej rewolucyi nie była stracona.»

«Pierwsze poruszenie narodowe przeciw stowarzyszeniom politycznym wykazało, z dziwną trafnością, jednę z największych zawad, jakie rząd miał spotkać. Wszystkie nieprzyjaźne mu namiętności znaleść, w rzeczy samej, miały w łonie tych stowarzyszeń przytułek i zachętę. Od lat trzech codziennie usiłowania ich rosły i formy urozmaicały się w składzie swoim. Jakkolwiek pod wpływem sprzecznych pierwiastków zawiązane, dążą one, coraz odmiennemi i sobie tylko właściwemi środki, do spólnego celu, jakim jest obalenie istniejącego rzeczy porządku. Poklaskują wznieconym przez się rozruchom, siłą się o podżeganie nieukontentowań i zawiści; odstręczają od pracy tych którzy jedynie s pracy żyć mogą; kuszą się o rosprzężenie pierwiastków narodowej siły, znieważając gwardyą narodową, odwodząc od karności wojska, i starając się zatrwożyć samę nawet sprawiedliwość. Żądałbym ażeby powszechne przekonanie, tworzące się już przez wzgląd na jawność faktów, uwolniło na potém rząd od potrzeby rosprawiania o wypadkach które same przez się świadczą o ile słowa moje niedostatecznemi są jeszcze do wykazania istotnego stanu rzeczy.»

«Przebieżmy tylko myślą wszystkie rozruchy którémi spokojność Francyi, w ciągu ostatniego trzech-lecia, zakłócić usiłowano; od dnia kiedy w Październiku 1830 rokosz wybuchnął poraz pierwszy w Królewskim pałacu, aż do ostatnich zamieszań, których symptomata ukazały się jednocześnie w Marsylii, Lyonie, St.-Etienne i Paryżu: wszędzie ujrzemy też same zasady. Od nędznych i godnych politowania rozruchów, aż do owych walk krwawych, których sama stolica była teatrem, wszędzie widziano stowarzyszenia polityczne opatrzone w broń, amunicyą, odezwy, i odbywające radę nieustającą jeśli osobiście nie występowały w szranki. Widziano jak, pod maską filantropii, przekupowały motłoch i buntowały rzemieślników; widziano jak rozsyłały na wszystkie strony, z rękami pełnemi paszkwilów, owych krzykaczy publicznych, którym nakazaliście właśnie milczenie prawem, na które się już s pogróżkami o jawny jemu opór występować ośmielają.»

«Lecz byłoż podobną zaprzestać jedynie na rosporządzeniach prawa, które sięga tylko samego skutku i następstwa rozruchów, wtedy, gdy sama ich przyczyna tworzy się, głośno się z zamiarami swojemi oświadcza i jawnie z władz krajowych natrząsa? Trzebaż się przed nią cofać lub zatrzymywać? Czyliż nie jest powinnością naszą wojować, ją i zniszczyć?»

«291 artykuł Kodexu karnego zabrania wszelkich stowarzyszeń liczniejszych nad 20 osób. Do artykułu tego sądy nasze odwoływały się napróżno. Stowarzyszenia otwarcie się i s karnych praw naszych i z sądów natrząsały.»

«S tych to powodów przekładamy wam środki wzmocnienia i uzupełnienia rosporządzeń zakazujących stowarzyszeń, i, bez ogródki, zapowiedzieć wam jesteśmy przymuszeni, iż za utrzymanie porządku publicznego ręczyć nie możemy dopóty, dopóki nie uchwalicie należytych środków w celu rozbrojenia i zniweczczenia tych fakcyj, które zawsze są gotowe do przyjęcia na swe łono ludzi nieukontentowanych wszystkich klass i narodów.»

Minister wykładał potem szczegółowo każdy z artykułów podanego projektu, którego text jest następujący:

«Art. 1. Rosporządzenia 291 artykułu kodexu karnego stosują się do stowarzyszeń liczących więcej nad 20 członków, chociażby nawet stowarzyszenia te dzieliły się na sekcye liczby powyższej nie dochodzące i co dnia lub w oznaczone dni posiedzeń swoich nie miewały.»

«Pozwolenie rządowe zawsze jest odwołalném.»

«Art. 2. Każdy z należących do towarzystwa niepozwolonego lub rozwiązanego ulegnie karze więzienia od dwóch miesięcy do roku i winie pieniężnej od 50—1,000 fr.»

«W razie powtórnego przewinienia, kara ta może być podwojoną.»

«Skazany, w tym ostatnim razie, zostawać będzie pod dozorem wyższej policyi, przez czas nieprzewyższający maximum kary więzienia, podwójnie wziętego.»

«Art. 3. Zamachy przeciw bespieczeństwu krajowemu przez powyższe stowarzyszenia dopełnione, należeć ostatecznie będą do sądu izby parów, stosownie do 28 art. Konstytucyi.»

«Występki polityczne popełnione przez takowe stowarzyszenia, iść będą pod sąd przysięgłych, stosownie do 69 art. Konstytucyi.»

«Naruszenie niniejszego prawa niemniej jak i 291 art. Konstytucyi, należy do wiedzy sądów poprawczych.»

Reszta posiedzenia zeszła na rosprawach o zasiłkach nadzwyczajnych, żądanych przez ministrów do budżetu

1833, s których większa część została, z lekkiemi odmianami, przyjęta.

— *4go*, słuchano raportu komissyi której poruczony został rozbiór projektów tyczących się emigrantów politycznych. Komissya zaleca przyjęcie projektu utwierdzającego aż do roku 1836 moc prawa 21 Kwietnia 1832, i radzi dodanie następującego 2 artykułu: «Każdy emigrant obcy który otrzymanego na wyjazd s kraju roskazu nie usłucha, ulegnie karze więzienia od *2ch* do *6ciu* miesięcy.»—Co się tyczy projektu prawa o wydaniu na wsparcia dla emigrantów nadzwyczajnej summy 1,500,000 fr., komissya znajduje iż na zaspokojenie pierwszych potrzeb wystarczającą będzie summa 580,000 fr., na inne zaś potrzeby 1834 roku summa 600,000 fr.; a tém samém żądany kredyt 1,500.000 fr. zmniejsza do summy 1,180,000, która wszakże, łącznie z dawnej na tenże przedmiot wyznaczonémi, wyniesie ogółem 3,680,000 fr.

— Królowa Jmć, s xiężniczkami, wróciła tu z Bruxelli 1 b. m. po obiedzie.

— Znaczna część załogi Paryskiej, tak piechoty jak i jazdy, stała 28 z. m. pod bronią w okolicach Pałacu Sprawiedliwości. Podobnież oddział dragonów stał na dziedzińcu mennicy, oddział ułanów na dziedzińcu Luwru, znaczne oddziały straży municypalnej konnej i pieszej około ratusza; a nadto po wszystkich koszarach dane były roskazy trzymania się w gotowości na pierwsze zapotrzebowanie. Całe to rozwinienie sił zbrojnych przedsięwziętem zostało dla zapobieżenia rozruchom mogącym wyniknąć s powodu odbywającego się w tym dniu processu P. Cabet, który, w skutek pozwolenia izby deputowanych, powołany został przed sąd d'assises departamentu Sekwany, za chęć targnienia się na nienaruszalność osoby Królewskiej i za jej obrazę. Po pięciogodzinnych naradach, sąd uznał go winnym tej ostatniej, i skazał na karę dwóletniego więzienia, zawieszenie na takiż przeciąg czasu praw obywatelskich i karę pieniężną 4,000 fr.—P. Cabet apelluje.

— Minister spraw wewnętrznych ostrzega okólnikiem władze wojskowe *16ej* dywizyi, iż 300 polaków, zbiegłych z depo w Southampton, kusić się ma o wylądowanie na ziemię francuską w Gravelines, Boulogne, Calais lub w Dunkierce, i zaleca użyć wszelkich środków, nawet siły zbrojnej, na zapobieżenie temu.

Bruxella 4 Marca. Obrady izby reprezentantów nadzwyczaj w ostatnich dniach były burzliwe, s powodu téj okoliczności, iż przed niejakim czasem Komisarz belgijski P. Hanno, w nocy, podstępnie wziętym i uprowadzonym został do więzienia przez żołnierzy Pruskiej załogi w Luxemburgu.—Oppozycya domaga się posłania wojsk dla pomszczenia się téj zniewagi i zarzuca ministrom oziębłość na obrazę narodowego honoru. Izba uchwaliła w tym przedmiocie adres do Króla—P. Hanno tymczasem został wypuszczony. Uwięzienia jego było przyczyną naruszenie przezeń granic w odbywaniu obowiązków urzędu.

Lausanne 20 Lutego. W skutek pozwolenia rządu francuskiego na wolne przejście polaków ze Szwajcaryi przez jego posiadłości, rada stanu wezwała 19 b. m. emigrantów polskich znajdujących się w Avenches, do oświadczenia jej pisemnie czyli się na to zgodzą. Za odebraniem odpowiedzi odmawiającej, opatrzonej w 92 podpisy, rada stanu postanowiła zwołać na 21 t. m. wielką radę związku, której przełoży projekt kantonu Bern względem przyjęcia polaków i ostatecznego załatwienia ich sprawy.

Bern 28 Lutego. Były jenerał polski Różycki umarł w naszém mieście 23 b. m.—Polacy znajdujący się w Genewie, w koszarach Chantepoulet, odmówili stanowczo korzystania z ofiarowanej im wolności przechodu przez ziemię francuską dla zabrania się na okręty.

Bolonija 25 Lutego. Dowodzca austryacki jenerał baron Hrabowski wyjechał do Wiednia, zyskawszy powszechny szacunek mieszkańców miasta naszego, gdzie od lat trzech dowodził. Na miejsce jego mianowany został baron Puchner.

Alexandrya. Monitor Egyptski z d. 25 Stycznia zawiera artykuł następujący: «Rząd egyptski dowiaduje się ze smutkiem, iż znaczna liczba polaków, w błąd przez niektóre gazety francuskie wprowadzonych, przybyła do Alexandryi w celu starania się o służbę, i że wielu jeszcze innych, w podobnychże zamiarach i s takąż nadzieją, wsiada na okręty w Tulonie i Marsylii. Jego Wysokość chciałby im zaradzić, lecz nie temu środków i, z boleścią serca, widzi się przymuszonym do oświadczenia, iż tak wielkiej liczby polaków, jaka się do niego wybiera, wcale do służby swej przyjąć nie może. Zresztą, w dzisiejszym stanie rzeczy, po szczęśliwém przywróceniu pokoju na Wschodzie, podobne zgromadzenie obcego żołnierza, nie może mieć żadnego celu, któryby za słuszny uznać można było. Ztąd to Jego Wysokość musi położyć tamę tej gorliwości, której odpowiedzieć nie jest w stanie. Boleśna iż źle rzeczy świadome gazety natchnęły tym sposobem polakom nadzieje które ziścić się nie mogą. Wszakże, Jego Wysokość, postanowił przybyłych już do Alexandryi lub wkrótce spodziewanych polaków, do Francyi o własnym koszcie odesłać.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Przed niejakim czasem bogaty jeden Irlandczyk przyjechał do Paryża i stanąwszy w Hotelu de Suède, na ulicy Richelieu, kazał zawołać praczkę i oddał jéj wielką ilość bielizny do mycia. Nazajutrz praczka wróciła i, ku wielkiemu podziwieniu cudzoziemca, oddała mu kilkanaście biletów bankowych, na bardzo znaczną summę, które w jego bieliźnie znalazła. Irlandczyk, uniesiony wdzięcznością, wszelkiemi sposobami starał się nakłonić poczciwą tę, a przytém młodą i ładną kobietę, do przyjęcia przyzwoitej nagrody. Praczka nietylko odmówiła, lecz zdawała się obrażoną jego natrętnością. — W kilka dni potém odbył się ślub w kościele S. Tomasza z Akwinu, który ściągnął mnóstwo ciekawych widzów. Łatwo można było poznać po ubiorze i ułożeniu pana młodego że był cudzoziemcem; cała zaś postać i ubiór panny młodej dowodziły iż nie była równego swemu narzeczonemu stanu. Jakoż, była to praczka, którą poślubiał Irlandczyk.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Марта, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.